

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Obrony
Narodowej**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ

**DO ROZPATRZENIA RZĄDOWEGO PROJEKTU
USTAWY O OBRONIE OJCZYZNY (DRUK
NR 2052)**

(NR 1)

z dnia 3 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o obronie Ojczyzny (druk nr 2052) (nr 1)

3 marca 2022 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o obronie Ojczyzny (druk nr 2052), obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, zrealizowała następujący porządek obrad:

- wybór prezydium podkomisji nadzwyczajnej;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, **Jacek Hoga** prezes Fundacji Ad Arma oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, a także zdalnie płk **Mariusz Fryc**, zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, **Grzegorz Rychwal-ski** wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego – Krajowi Producenci Leków, **Tomasz Scheffler** zastępca kierownika Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, **Kacper Olejniczak**, ekspert Konfederacji „Lewiatan”, **Wojciech Wiśniewski**, ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich oraz **Paweł Pelc** przedstawiciel Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzypek**, **Jacek Zientarski**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Tomasz Czech**, **Krzysztof Karkowski**, **Jacek Markiewicz**, **Sławomir Osuch**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram pierwsze posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia ustawy o obronie Ojczyzny (druk nr 2052). Jest to projekt rządowy.

Proszę państwa, Komisja Obrony Narodowej przyjęła skład podkomisji nadzwyczajnej. Teraz naszym zadaniem jest zrealizowanie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia podkomisji, a w porządku mamy tylko sprawy bieżące.

Po pierwsze musimy wybrać prezydium podkomisji. Proponuję, żeby prezydium podkomisji składało się z 2 członków. Jakie są propozycje – słucham – na przewodniczącego? Proszę. Pani poseł Barbara Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Podkomisjo, zgłaszam na przewodniczącego pana Michała Jacha.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy są jakieś inne propozycje? Jeśli nie ma propozycji...

Jeżeli nie ma sprzeciwu, bez głosowania przyjmujemy, że przewodniczącym podkomisji zostałem ja. Dziękuję państwu.

Proponuję na wiceprzewodniczącego przedstawiciela opozycji, pana ministra, pana przewodniczącego Czesława Mrocza. Czy pan wyraża zgodę? Czy są jakieś inne propozycje? Nie ma.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że podkomisja wybrała prezydium w składzie – przewodniczący Michał Jach, wiceprzewodniczący pan poseł Czesław Mroczek. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Bardzo proszę do mnie.

Są teraz z nami eksperci, którzy przyjechali z bliska i z dalszej odległości. Zgodnie z moją obietnicą, poproszę teraz o wysłuchanie naszych przedstawicieli... Aha, bo posłowie mogą opuszczać. Zanim posłowie opuszczą salę, proszę państwa, jest prośba do wszystkich klubów. Mamy naprawdę bardzo dużo pracy – 805 artykułów. Ta liczba może się jeszcze zwiększyć w trakcie prac, natomiast czasu mamy mało. W związku z powyższym jest prośba o bardzo sprawną pracę. Przestrzegajmy zasad, które pozwolą nam zrobić tę ustawę jak najlepszą. Ponieważ to będzie początek, zarówno Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu, jak i przedstawiciele rządu mają już uwagi do tego projektu, który mamy, który otrzymaliśmy. Do druku nr 2052. Proszę tych wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek uwagi natury legislacyjnej, merytorycznej czy jakiegokolwiek inne, żeby składali je do Komisji lub do Biura Legislacyjnego.

Słucham? Tak. W formie elektronicznej. To usprawni. Biuro Legislacyjne przez weekend będzie miało... Panowie już wiedzą, że pożegnali się z żonami na ten weekend. Tylko na weekend. Wszystkie poprawki i uwagi będą porównywać i tak dopasowywać, żeby przygotować nam projekt na poniedziałek, kiedy odbędzie się kolejne posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej. Jest prośba, żeby to wysłać do Komisji Obrony Narodowej czy do Biura Legislacyjnego. To są adresy równoważne. Sekretariat Komisji Obrony Narodowej. Jeśli ktoś ma jakieś pytania, to proszę bardzo. Nie. Z pytaniami dotyczącymi adresów można do panów podejść i sprawdzić. To jest ta sprawa.

Będę prosił o pewne działania wyprzedzające w trakcie posiedzeń, więc proszę o przestrzeganie. Proszę państwa, będziemy pracować w reżimie... Aha, przepraszam. Te propozycje proszę złożyć do jutra do godz. 15.00. Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Panie przewodniczący, mam sporo uwag po prostu naniesionych piórem na projekcie ustawy. Nie jestem w stanie tego zrobić do jutra do godz. 15.00. Mam prośbę, żeby można było je przesyłać chociaż do rana w poniedziałek. Może to nie będzie problemem, jeżeli dostarczę to w poniedziałek rano. Może legislatorzy będą w stanie to po prostu uwzględnić.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Mam prośbę. Ile będzie pani miała do soboty do 15.00, tyle proszę przesłać. Przepraszam, do piątku do godz. 15.00 proszę przesłać, a resztę w sobotę. Proszę państwa, to wcale nie znaczy, że w poniedziałek czy we wtorek nie będzie można jeszcze czegoś proponować. Dopóki podkomisja nadzwyczajna będzie pracować, będzie można przekazywać uwagi. Natomiast tu chodzi o rozpoczęcie, żebyśmy zaczęli bardzo intensywnie, więc jest prośba, żeby to zgłosić jutro do godz. 15.00. Biuro będzie miało naprawdę co robić przez cały weekend. Dlatego prośba, żeby trochę ułatwić im życie. To jest to.

Druga sprawa, proszę państwa. Będziemy pracować w reżimie nie hybrydowym, tylko stacjonarnym. Jesteśmy stacjonarnie. Członków obowiązuje obecność. To znaczy, poseł wie, jakie ma obowiązki. Natomiast nie będzie możliwości udziału w trybie zdalnym. Oczywiście, będzie podgląd z posiedzeń podkomisji na stronie sejmowej. Natomiast nie będzie możliwości połączenia się, a tym bardziej głosowania zdalnego. To jest tak sprawa. W takim razie, czy są do mnie jakieś pytania? To teraz bardzo proszę panów. Proszę się przedstawiać. Jutro startujemy... Demokracja. Jutro... Ja wiem. Proponuję, żebyśmy spotkali się jutro o godz. 10.00. Kwestie techniczne też jeszcze wyjdą. Tak? Słucham? Jutro o godz. 10.00 spotkanie. Decydujemy, że jutro. Oczywiście, ja jutro będę tutaj od godz. 9.00. Jeżeli ktoś ma chęć porozmawiania na ten temat, to oczywiście zapraszam do podkomisji.

W poniedziałek, nie powiedziałem godziny? Godzina 12.00. Poniedziałek, godz. 12.00. O numerze sali zostaną państwo powiadomieni. Bardzo proszę, panowie. Pan przewodniczący Bosak lub ktoś... Nie wiem.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

To znaczy, ja zabiegałem o głos dla ekspertów.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panowie, proszę. Nie będę wam narzucał. Myślę, że jesteście odpowiedzialni. Daję wam czas niezbędny, ale proszę nie przeciągać. Dobrze?

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Dzień dobry. Jacek Hoga. Fundacja Ad Arma. Projekt ma ponad 500 stron i ponad 800 artykułów. Oczywiście, nie da się tego wszystkiego w krótkiej chwili omówić. W związku z tym tylko kilka wstępnych uwag z naszej strony. Projekt zawiera wiele wad, które wynikają z pośpiechu. Biorąc pod uwagę sytuację, w której znajdujemy się jako kraj, zasadne staje się pytanie...

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale panowie, proszę poczekać. Prośba do członków podkomisji o wysłuchanie naszych ekspertów. Ponieważ stwierdziliśmy demokratycznie, że jutro nas nie ma, proszę posłów o pozostanie przynajmniej na wystąpieniach naszych ekspertów. Przepraszam. Jeszcze raz bardzo proszę.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Otwarte pozostaje pytanie, czy tak duża ustawa, zmieniająca cały system, rewolucjonizująca system powinna być w takim pośpiechu przygotowywana. Wydaje się, że teraz inne rzeczy, np. zwiększenie gotowości, powinny być teraz znacznie bardziej istotne. Pokrótkę będę chciał wskazać na kilka przykładowych wad, które znajdują się w tym projekcie. To wady z trzech grup. Wady ustrojowe – tu są przykłady rozwiązań niezgodnych z ustawą zasadniczą, z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Wady systemowe, to wady uderzające w prawidłową organizację sił zbrojnych, w rekrutację personelu oraz tok pełnionej służby. I wady zabezpieczające, które uderzają w uprawnienia żołnierzy, wprowadzające rozwiązania dające możliwość ręcznego sterowania lub legalnego, ale wątpliwego z punktu widzenia godziwości wpływania na przebieg służby żołnierskiej.

Zacznę od tego, co jest najbardziej zadziwiające. Zgodnie z projektem, z art. 2 ust. 2, w którym jest mowa o czasie wojny, rozumie się przez to czas działań wojennych prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których początek i koniec jest określony w trybie postanowienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanego na wniosek Rady Ministrów. W oczywisty sposób koliduje to z konstytucyjnym zapisem art. 116 ust. 1, zgodnie z którym to Sejm decyduje o stanie wojny Rzeczypospolitej Polskiej i o zawarciu pokoju. W związku z tym mamy tutaj do czynienia z ewidentną próbą zmiany porządku konstytucyjnego na poziomie ustawowym.

Dalej. Zgodnie z art. 116 ust. 2 konstytucji Sejm może podjąć uchwałę o stanie wojny jedynie w razie napaści zbrojnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. W razie niemożności zebrania się Sejmu przepis ten przewiduje – ale tylko w razie niemożności zebrania się Sejmu – o tym, że o stanie wojny postanawia prezydent, a nie – jak mamy w projekcie – że konstytucyjne uprawnienia Sejmu są w tym projekcie po prostu przeniesione na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 11 projektu siły zbrojne stoją na straży suwerenności, niepodległości państwa oraz bezpieczeństwa i pokoju. Ten przepis jest co najmniej niekompatybilny z art. 26 ust. 1 konstytucji, zgodnie z którym siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodległości jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic. W projekcie występuje częściowe pominięcie oraz częściowe rozszerzenie tego, co jest w konstytucji. Na samym początku mamy dwa przykłady tego, że ten projekt jest po prostu sprzeczny z konstytucją. Jeżeli mamy projekt, który ma ponad 500 stron i ponad 800 artykułów i już na poziomie art. 2 jestem w stanie wykazać wady konstytucyjne, to zachodzi pytanie, czy na pewno Sejm Rzeczypospolitej

Polskiej powinien w przyspieszonym trybie procedować ten projekt, bo same dobre chęci nie wystarczą.

Jest poważne ryzyko, że ten projekt przewróci się po wejściu w życie. Jeżeli mamy przywrócić masowe przeszkolenie żołnierzy, którzy mają być ochotnikami... Pomijam już to, że zakładana liczba ochotników stanowi połowę populacji mężczyzn w wieku poborowym. To jest bardzo optymistyczne założenie, że połowa mężczyzn po maturze zgłosi się na ochotnika na rok do wojska. Nie wiem, na podstawie jakich analiz to założenie zostało przyjęte. Nawet, jeśli tak się stanie, pozostaje pytanie, co z koszarami? Co z przygotowaniem jednostek do przeszkolenia tych ludzi? Czy są już konspekty zajęć dla tych ludzi? Czy wystarczy mundurów? Czy wystarczy sprzętu? Jeżeli w lipcu chcą państwo przyjąć do wojska połowę mężczyzn w wieku poborowym, którzy – założymy – się zgłoszą, to wszystko powinno już być dawno gotowe. Do tego mamy problem natury konstytucyjnej, który z perspektywy parlamentu powinien być dosyć istotny. Żeby pokazać, że wskazanie tego błędu, to nie jest jakaś złośliwość z mojej strony powiem, że mamy następne problemy – Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Jeżeli to będzie szło pozabudżetowo, to jak będzie z kontrolą tych pieniędzy? Wiemy, jakie mogą być problemy z pieniędzmi i z awaryjnym wydawaniem pieniędzy po ostatnich 2 latach szaleństwa zdrowotnego, które wszyscy – mam nadzieję – już niedługo będziemy mieli za sobą.

Wady systemowe. Art. 18 nie przewiduje możliwości pełnienia służby przez żołnierzy niedobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w jednostkach wojskowych. Przewiduje tylko tworzenie stanowisk dla żołnierzy zawodowych, żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej oraz żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, aktywnej rezerwy i pracowników. Jeśli przedstawiciele ministerstwa mówią, że chcą zachować możliwość przywrócenia poboru, a jednocześnie art. 18 nie przewiduje miejsca, w którym żołnierze z poboru nie ochotniczego mieliby służyć, to czemu to ma służyć?

Dalej. Art. 53 ust. 1 projektu mówi, że rejestracji podlegają obywatele polscy, którzy ukończyli 18 lat. W następnym artykule – art. 54 ust. 1 – zakłada się, że w razie mobilizacji i wojny można rejestrować również inne osoby. Czy to oznacza rejestrację osób, które nie mają obywatelstwa polskiego czy osób poniżej 18 roku życia? Jeżeli spojrzymy na art. 83, to już wiemy, że rejestracja nie-Polaków jest tam zakazana, co jest całkowicie niezrozumiałe, jeżeli spojrzymy np. na to, co się dzieje w Ukrainie. Nie widzę powodu, żeby nie przyjmować do służby wojskowej ochotników, którzy nie mają polskiego obywatelstwa, ale własną krwią chcieliby służyć naszej ojczyźnie. Jeżeli połączymy te trzy artykuły – art. 53, 54 i 83 – wynika z nich, że w czasie wojny i mobilizacji można potencjalnie rejestrować osoby poniżej 18 roku życia. Czemu takie zabiegi mają służyć? Jaki jest cel? Czy to jest po prostu bałagan?

Dalej. Art. 59 ust. 10. Zakłada się, że dopiero w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa albo ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, czyli razem – bo mamy tutaj łącznik – mobilizacji i w czasie wojny, można wprowadzić obowiązek kwalifikacji osób po 18 roku życia. Poprzez zastosowanie tej koniunkcji dochodzimy do sytuacji, w której, żeby wprowadzić obowiązkową kwalifikację oba te stany, a więc mobilizacja i czas wojny, muszą wystąpić jednocześnie. Oczywiście, takich wad jest tutaj dużo więcej. Myślę, że z bardziej istotnych jest jeszcze kłopot z kompetencjami dowództwa generalnego i dowództwa operacyjnego. Jeżeli mamy zapis w ustawie, zgodnie z którą Sztab Generalny Wojska Polskiego jest instytucją pomocniczą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to jakie narzędzie, jaki sztab będzie miał naczelny dowódca na czas wojny? Komu podlegają dowódcy w czasie pokoju, a komu w czasie wojny? Jakie będą kompetencje i podległość szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w czasie pokoju i w czasie wojny? Czy naczelny dowódca ma być dowódcą wojskowym bez sztabu?

I teraz ostatnia rzecz, już nie jako przykład konkretnych artykułów, ale jako pytanie, które już tutaj zaznaczyłem. Na jakiej podstawie państwo planują tak wysoki udział ochotników? Mamy taką sytuację na rynku pracy, jaką mamy. Mamy niż demograficzny. Czy to nie jest najwyższy czas, żeby zaakceptować rzeczywistość, że nie mamy możliwości stworzenia realnej gotowości sił zbrojnych, biorąc pod uwagę, że rezerwy są statystycznie starsze ode mnie, a ja mam ponad 40 lat, bez przywrócenia poboru? O tym na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej mówił kilkanaście dni temu jeden z przedstawicieli

większości rządzącej. Czy naprawdę uważają państwo, że połowa populacji mężczyzn będzie się zgłaszała co roku do odbycia na ochotnika rocznej służby wojskowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę następną osobę. Tylko, ponieważ pan zdecydowanie przekroczył moje oczekiwania, następny kolega ma 3 minuty.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

To wszystko z naszej strony. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To dziękuję. Zwracam honor. Dziękuję panu. W takim razie proponuję, żeby pan te uwagi przesłał, czy to do Komisji czy gdzieś tam. Znaleźli panowie niezgodności z konstytucją, to proszę te uwagi przesłać. Biuro Legislacyjne tym się zajmie.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Jedna uwaga. Oczywiście, ograniczyłem się czasowo. Praca nad tym projektem z perspektywy fundacji zajęła 3 miesiące kilku prawnikom i nie uważamy, żebyśmy skończyli. Ta lista jest znacznie dłuższa niż to, co teraz przedstawiłem. Nie wiem, czy można uczciwie powiedzieć, że ktokolwiek będzie w stanie przygotować to, czego pan w tej chwili oczekuje ode mnie w ciągu kilkunastu godzin.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To w ciągu kilkunastu godzin przyśle pan tyle, ile pan przygotowuje. A później przyśle pan to, co pan przygotowuje.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Dobrze. To ostatnie zdanie, jeśli bym mógł.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Ten projekt ustawy jest rewolucją w sposobie zarządzania siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli w ramach reżimu czasowego będzie dochodzić do sytuacji, w których liczba poprawek będzie ograniczona ze względu na czas, to jedyną racjonalną odpowiedzią na to, do której panowie są zobowiązani ze względu na to, jakie stanowiska panowie pełnią, jest zatrzymanie tej ustawy, tego projektu do momentu, kiedy będzie pewność, że jego wprowadzenie nie zaburzy możliwości generacji sił i gotowości Wojska Polskiego w czasie kryzysu, z którym niewątpliwie mamy do czynienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście. Momencik. Powiem więcej, do czasu, kiedy nie będziemy pewni, że nie spowoduje chaosu czy zakłócenia mobilizacji sił w sytuacji trudniejszej niż ta, która jest w chwili obecnej. O tym mogę pana zapewnić. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Chciałem tylko zwrócić uwagę, żeby tutaj nie pobrzmiała taka nuta, że coś paraliżujemy czy zmieniamy. Szanowni państwo, tą ustawą zmieniamy 14 aktów prawnych, ale nie zmieniamy aktów prawnych, które są szczególnie ważne i kluczowe z punktu widzenia ogłoszenia stanu wojennego czy stanu wojny. Po pierwsze, ustawa o urzędzie Ministra Obrony Narodowej nie jest zmieniana tą ustawą, a jest tam wiele zapisów. Również ustawa o stanie wojennym i o naczelnym dowódcy nie jest dotykana. Nie jest ruszana. Szanowni państwo, jeżeli czegoś nie ma tutaj, w tych przepisach, które mamy, to jest to zapisane w tych ustawach, które dotyczą stanów nadzwyczajnych, związanych z ogłoszeniem stanu wojennego czy stanu wojny, więc proszę tutaj nie mieszać dwóch porządków. W tym zakresie są zupełnie odrębne porządki.

Oczywiście, my te uwagi też notujemy. Rzeczywiście, jedna z nich, dotycząca tej koniunkcji, jest istotna. Prawdopodobnie rozpatrzymy ją pozytywnie. Ale proszę też nie wprowadzać takiego zaburzenia. My zmieniamy tylko 14 ustaw, a ustaw, które dotyczą

obszaru wojskowego, wojennego, czyli tego obszaru kompetencyjnego jest naprawdę o wiele więcej.

Prezes Fundacji Ad Arma Jacek Hoga:

Chciałbym tylko wskazać – jeśli mogę – że to jest m.in. ustawa o dyscyplinie wojskowej, o zawodowej służbie wojskowej, o powszechnym obowiązku obrony. To jest absolutny fundament. Likwidacja wojewódzkich komend uzupełnień i wojewódzkich sztabów wojskowych, to jest odebranie narzędzi pracy szefowi Sztabu Generalnego.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Zaraz, moment. To ja muszę sprostować. Pragnę zauważyć, że minister obrony narodowej podejmuje decyzje w tym zakresie. Przypomnę panu, że do stycznia 2018 r. to minister obrony narodowej nadzorował obszar terenowej administracji wojskowej. Nie, terenowej administracji wojskowej, a dokładnie organów administracji wojskowej, więc to jest minister obrony narodowej. Minister obrony narodowej przekazał te kompetencje albo pod koniec stycznia, albo na początku lutego 2018 r. szefowi Sztabu Generalnego. Przypomnę, że szef Sztabu Generalnego jest osobą podległą ministrowi obrony narodowej. To jest jedna kwestia. Nie likwidujemy. Proszę wsłuchać się w słowa, które były wypowiedzane. Nie likwidujemy ani wojskowych komend uzupełnień, ani wojewódzkich sztabów wojskowych. Strukturalnie te organizacje pozostają w takiej liczbie, jaka jest. Czyli 86 wojskowych komend uzupełnień i 16 wojewódzkich sztabów wojskowych. W tym zakresie nic nie zmieniamy.

Nie zmieniamy kwestii mobilizacyjnych, bo to nie jest czas i pora na to, żeby obszar mobilizacyjny dotyczyć w chwili, kiedy jest zagrożenie. Dlatego też są stosowne poprawki z naszej strony, które wskazują jednoznacznie, że nie będziemy tego obszaru ruszać. To wybrzmiewało podczas dzisiejszej debaty w Sejmie. Prezentowali to i premier Jarosław Kaczyński, i minister Mariusz Błaszczak.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za to wyjaśnienie. Dziękuję również za te uwagi. Ale proszę, żeby to nie była dyskusja. Jeszcze pan przewodniczący Mroczek. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Proszę państwa, żeby trochę uporządkować tę kwestię, prosimy o przekazanie tych uwag i opinii. One będą uwzględnione w naszej pracy, kiedy rozpoczniemy analizę poszczególnych jednostek redakcyjnych tekstu. Przecież będziemy brać pod uwagę nie tylko pana wypowiedzi, pana przemyślenia i pana poglądy, ale poglądy wielu osób, które w tej sprawie się wypowiadały. Grono ekspertów, z których będziemy korzystać, jest szerokie. Zresztą powinni być tutaj dopuszczeni. O tym będziemy rozmawiali z panem przewodniczącym. Chciałbym zaproponować i mam nadzieję, że to się spotka z poparciem wszystkich posłów z podkomisji, żeby do pracy zaprosić przedstawicieli Konwentu Dziekanów, czyli przedstawicieli korpusów osobowych w wojsku. Mam nadzieję, że już w poniedziałek będą tu z nami współpracować. Proszę, żeby pan przedstawił tę opinię na piśmie, żebyśmy mogli w należyty sposób skorzystać z pana poglądów i opinii w ramach pracy, którą rozpoczniemy w poniedziałek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Anna Maria Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, członkowie podkomisji, zaproszeni goście, nie odnosząc się jeszcze stricte do tekstu ustawy, bo – oczywiście – będziemy mieć czas na to, żeby się nad nim spokojnie – może nie tak spokojnie – pochylić w przyszłym tygodniu. Chciałabym powiedzieć kilka słów na temat tego – o czym była wcześniej mowa – że ustawa nie dotyczy reformy systemu kierowania i dowodzenia. Chciałabym przypomnieć, że w 2014 r., kiedy była pierwsza agresja ze strony Rosji na Ukrainę, generał Koziej zaproponował reformę całego systemu kierowania i dowodzenia, która tak naprawdę nie była reformą, tylko deformacją, albowiem spowodowała bardzo duży chaos

organizacyjny. Był problem z kompetencjami, z tym, kto za co odpowiada, z rodzajami sił zbrojnych czy szefami rodzajów sił zbrojnych.

Wprowadzono dwa stanowiska, dwie funkcje – dowódcy operacyjnego rodzajów sił zbrojnych i dowódcy generalnego rodzajów sił zbrojnych. Jeden tak naprawdę odpowiada za przygotowanie sił i środków, a drugi za ich operacyjne użycie. Zatem ten, który używa ich podczas operacji, nie odpowiada za ich przygotowanie. Oczywiście, to rodzi bardzo poważne problemy natury zarządczej. W związku z tym, oczywiście, dzisiaj jesteśmy w momencie, kiedy Rosja zaatakowała drugi raz. Znowu mamy bardzo poważny kryzys na Ukrainie. Owszem, nie jest to moment, w którym należałoby wdrażać bardzo poważne zmiany, ale apelowałabym o rozważenie tego, żeby przywrócić właściwą organizację w ramach całego systemu kierowania i dowodzenia. O przywróceniu hierarchicznej organizacji w ramach systemu kierowania i dowodzenia mówiło Prawo i Sprawiedliwość w momencie, kiedy pan Koziej zaproponował, a później wdrożył swoje pomysły, które w dalszym ciągu skutkują ogromnym chaosem.

Cały system kierowania i dowodzenia czasu „P” nie jest kompatybilny z systemem czasu „W”, a to również powinno być ujednoczone, albowiem te osoby, które w czasie pokoju pracują na swoich stanowiskach, tak naprawdę powinny mieć analogiczne stanowiska i kompetencje w czasie wojny. W czasie wojny nie powinny się tak naprawdę dopiero zaznajamiać z tym, co mają robić. Zatem, mimo tego, że ustawa tego nie dotyczy...

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale, pani poseł...

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Już kończę. Ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Mimo tego, że ustawa tego nie obejmuje, apeluję do Ministerstwa Obrony Narodowej, żeby jednak pochylić się nad tą kwestią i żeby rozważyć, co tak naprawdę możemy zrobić szybko, żeby przywrócić system, w którym będzie zachowana hierarchia, w którym Sztab Generalny odzyska swoje naturalne miejsce, nie tylko planistyczne, ale również dowódcze.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, zbieramy się tutaj, żeby rozmawiać na określony temat, więc – proszę wybaczyć – ale będę odbierał głos, jeżeli ktoś będzie mówił o kwestiach niezwiązanych z tematem posiedzenia. Nie mamy na to czasu.

Czy dzisiaj są jeszcze jakieś... Czy jeszcze ktoś ma coś do powiedzenia czy do dodania? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Nie mogę pozostawić bez komentarza wypowiedzi pani poseł Siarkowskiej. Szanowni państwo, cały czas powtarzaliśmy, a zresztą wprowadzając tzw. mały SKiD też wyrażaliśmy potrzebę zmiany, jeżeli chodzi o system kierowania i dowodzenia. Tylko, pani poseł... Wiem, że rozmawiała pani również z ministrem Błaszczakiem przed posiedzeniem Komisji. Tylko dzisiaj, w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy i to nie od kilku dni, tylko już od dłuższego czasu i określonych zadań, które realizuje dowódca operacyjny, wprowadzanie tak rewolucyjnych zmian – bo to będzie kolejna rewolucja w wojsku... To jest nie czas, nie pora na to. Zdajemy sobie sprawę z wagi tego. Absolutnie. Pani rozumie powagę sytuacji i my rozumiemy powagę sytuacji, jeżeli chodzi o system kierowania i dowodzenia. Dlatego był plan kolejnych działań w tym obszarze.

Dzisiaj pamiętajmy, że jest określona sytuacja. Najpierw była sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Dowódca operacyjny miał przydzielone określone zadania. Realizował określony obszar zadaniowy. Dzisiaj również w kontekście sytuacji na Ukrainie i tego, co się dzieje wewnątrz kraju, to też nie ten tryb i nie ten gryf, żeby na ten temat mówić na otwartym posiedzeniu. To absolutnie cenna uwaga, tylko musimy z tym jeszcze chwilę poczekać, bo to się będzie wiązało z bardzo dużą rewolucją, jeżeli chodzi przede wszystkim o obszar operacyjny, bo to jest rzecz kluczowa.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Powiem, że polscy żołnierze są tak doskonali i wyszkoleni, że nawet są w stanie dowodzić i walczyć po pomysłach generała Kozieja. Ale, proszę państwa, apeluję o rozmowę, o debatę dotyczącą druku nr 2052.

Jeżeli nie ma do mnie... Jeżeli nie ma uwag, to przeszliśmy pierwszy etap. Zapraszam do intensywnej pracy przez weekend. Nie, nie wiem, czy zachęcać, żeby się państwo zapoznawali z ustawą. Natomiast zapraszam na przyszły tydzień. Niech państwo nie planują innych zajęć oprócz posiedzeń podkomisji nadzwyczajnej. Mówię, żeby państwo nie planowali. Z Sejmu też rezygnujemy. Dobrze?

W takim razie dziękuję państwu bardzo. Zamykam pierwsze posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej.